

# XIV DOLNOŚLĄSKI KONKURS LITERACKI O LAUR ZŁOTEGO PIÓRA

III MIEJSCE

A.D. 2018

"My Polacy, My Dolnoślązacy"

www.zlote-pioro.pl

**autor:** Anna Tkacz

**szkoła:** Liceum Ogólnokształcące Nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie

**opiekun:** Piotr Wróbel

**temat:** „To, co możesz uczynić jest tylko kroplą w ogromie oceanu, ale jest właśnie tym, co daje znaczenie twojemu życiu” (Albert Schweitzer). Refleksja na temat znaczenia jednostki w życiu społeczeństw.

## \*BY KREW W ŻYŁACH NIE PŁYNEŁA NA MARNE\*

Budzimy się w szarawo przybrudzonej rzeczywistości. Opary dnia poprzedniego prędko prześlizgują się przed naszymi zamglonymi oczami w odmęty przeszłości. Kolejny dzień przepadł – nie wróci – nigdy nie wniesie nic do historii świata.

Czy to nie właśnie ta myśl czasem całkowicie niespodziewanie pojawia się w umysłach statystycznych, przeciętnych Polaków z klasy średniej, toczących boje ze sobą, z pracą, cichymi wrogami z sąsiedztwa, czy nawet nieuśmiechającą się do nich dżdżystą, jesienną pogodą? O ile latem problem wydaje się znikać, zdawać się może, że tym razem na zawsze, to jednak powraca, dobitnie, z całej siły wczepia swoje oślizgłe odnóża pomiędzy kręgi kręgosłupa swojego nowego żywiciela i niestrudzenie spełnia mroczne zadanie, przesyłając w akcie fałszywej symbiozy najbardziej szkodliwe podszepty. *Jesteś bezwartościowy. Nie angażuj się w nic, nie będziesz przecież nic z tego mieć. Wybory? Nie idź, nie marnuj swojego czasu, przecież twój głos i tak nic nie zmieni. Chcesz podzielić się swoimi przemyśleniami ze światem? Nawet nie próbuj, wszyscy cię wyśmieją, nic nie zdziałasz, tylko przyniesiesz wstyd. Znowu chcesz przekazać tej pani chorującej na makroglobulinemię Waldenstroma pieniądze na leczenie? Nawet się nie oszukuj, twój wkład będzie niczym przy tym, ile środków wymaga pokonanie choroby. Nikt nie zauważy twojej marnej wpłaty. Nic nie możesz. Jesteś nikim. Twoja obecność na świecie jest bezużyteczna. Dlaczego w ogóle jeszcze istniejesz?* Szkodnik nie ulega łatwo usunięciu. Z każdym dniem wzrasta w siłę, osłabiając jednostkę. Nie strasza mu dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja ani żadna inna de -...- cja. To przykre, ale to właśnie ten mały pasożyt jest głównym oskarżonym w sprawie postępującego samounicestwienia społeczeństw.

Według filozofii Władysława Kozłowskiego, człowiekowi przysługuje najwyższa pozycja w hierarchii wszelkiego istnienia. To właśnie jednostka jest obdarzona siłą woli i umiejętnościami umożliwiającymi uzyskanie swojej autonomii. Istotą życia nas, prostych ludzi, jest dążenie do dokonania zmian w świecie, w którym dane nam jest spędzić długie lata.

Skoro naszą powinnością jest godne wypełnienie kilku stron w kronice ludzkości, dlaczego tego w pełni nie wykorzystujemy? Nie istnieje żadne prawo, które upoważniałoby do podejmowania działania w społeczeństwie tylko najbogatsze, najstarsze, czy najbardziej szanowane jednostki. Każdy mieszkaniec planety Ziemi ma jednakowe prawo do decydowania o swoim życiu, o kawałku skorupy ziemskiej, po której stąpa. Jeżeli gdziekolwiek spoczywa zapis zakazujący człowiekowi bycia sobą, to jestem gotowa w manifeście zatopić w Wiśle dwie ćwiartki swojego dobytku, ot tak... symbolicznie. Człowiek może wszystko... Ale bywa tak, że nie robi nic, by zmienić bieg swojego życia. Każdy taki przypadek świadczy o małej wygranej doskonale już znanego szkodnika. Podstawowym

kontrdziałaniem jednostki powinno być odkrycie własnego ja, otwarcie oczu na swoje ogromne możliwości, zaakceptowanie wad i pokochanie samego siebie, bo tylko społeczeństwo złożone ze zdrowych, wartościowych indywiduali jest zdolne do rozwoju, a w następstwie do osiągnięcia wielkich celów.

Ostatnie dni września 2018 obfitowały w iskry nadziei. Świat usłyszał wówczas na szczycie UNICEF słowa Kim Nam Joon'a, lidera południowokoreańskiego zespołu BTS, prowadzącego kampanię „Love Myself”, której celem jest zapewnianie młodzieży szczęśliwego, wolnego od przemocy rozwoju. Kim Nam Joon, znany również jako RM rozpałił ogień w niepewnym sercu każdej indywidualnej jednostki: „Być może popełniłem błąd wczoraj, jednak wczorajszy ja, to nadal ja. Dziś jestem tym, kim jestem, z moimi wszystkimi wadami i błędami. Jutro prawdopodobnie będę odrobinę mądrzejszy, ale to wciąż będę ja. Te wady i błędy składają się na to kim jestem, kreują najjaśniejsze gwiazdy w konstelacji mojego życia. Udało mi się pokochać siebie za to kim jestem, za to kim byłem i za to kim mam nadzieję się stać.” Słowa młodego artysty stanowią poważną broń w walce o zaakceptowanie siebie.

Wiara we własne „ja” to pierwszy krok. Kolejnym może być odezwanie się. Zaistnienie. Wystąpienie przeciwko jałowej egzystencji. Odważne życie każdą chwilą. Nim się obejrzymy, będziemy stąpać po dywanie zwycięstwa. Działanie pojedynczej istoty ludzkiej może nie wydawać się znaczące, jednak setki, tysiące, miliony takich istnień tworzą żywą, niezwykle podatną na modyfikacje cywilizację. Z pozoru nieistotna decyzja, podjęta przez jednostkę, wywołuje skromny efekt motyla i jest w stanie zmienić świat, poczynając już od najbliższego otoczenia. Nazywamy się ludźmi, więc powinniśmy mieć pełną świadomość naszych powinności wobec świata. Aktywne tworzenie społeczeństwa to powód, dla którego niepozorny organizm złożony z mięśni, kości i krwi, może z honorem nosić miano człowieka.

Zamknij w głębi umysłu ideę Alberta Schweitzera tak, by nie zdołały jej osiągnąć odnoża szkodnika żyjącego na rubieżach twojej świadomości i pamiętaj, że „to, co możesz uczynić, jest tylko kroplą w ogromie oceanu, ale jest właśnie tym, co daje znaczenie twojemu życiu”. Niech jutrzejszy poranek nie będzie kolejnym szarym porankiem, wstępem do monotonnego dnia i zakurzonego wieczoru. Niech jutrzejszy dzień będzie twoim nowym, obiecującym początkiem.